

VBS, Zupka chińska

Wydałem Ryśka Riedla
Poleciały propisy na mnie
Wielu zarzuca że tam pojechałem zbyt odważnie
Nie mówiłem nic co mogłoby skopiować kogoś w rapgrze
Ale nieważne – powiedziałem typie samą prawdę
I to ich zabolalo
Pewnie z życia wzięte
Teraz już wiesz dlaczego taki tytuł, baby
Rzucałem często mięsem
I niby niepotrzebnie
Ale się nie obejdzie bez podkreśleń w tym mixtape

Wyznaje zasadę
Jak dają ci palec to ucinaj rękę
Nie jestem za młody by tutaj
nawijac o takich zasadach
Jak wchodzę na pętlę
Gdyby nie moi znajomi co zbijają piony
Dawno bym rzucił to pewnie
A miny moich wrogów wydają się teraz
Tak nieziemsko bezcenne

Nie jestem Ani Nowak
Choć namieszałem w głowach
Zupełnie inny chłopak
Po prostu Wiktor Bogdan
Jestem człowiek unikat
Dlatego mnie unikaj
Jak myślę VBS
To myślę że scena ma przypaść!